

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie:

Przewodniczący	<i>SSO Jan Sterczała</i>
Protokolant	<i>prot . Małgorzata Gawrońska</i>

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 roku w P.

sprawy w powództwa **M. C. i K. W. (1)**

przeciwko (...) **S.A V. (...)**

z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz M. C. kwotę 26 750 zł (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2014 r.
- zasądza od pozwanego na rzecz M. C. kwotę 10 651, 63 zł (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt trzy grosze), tytułem odsetek za opóźnienie, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 maja 2014 r.
- oddala w pozostałym zakresie powództwo M. C..
- zasądza od pozwanego na rzecz K. W. (1) kwotę 72 500 zł (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2014 r.
- zasądza od pozwanego na rzecz K. W. (1) kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - 21 000 zł od dnia 22 maja 2014 r.,
 - 9 000 zł od dnia 15 lipca 2016 r.
- zasądza od pozwanego na rzecz K. W. (1) kwotę 33 249,01 zł (trzydzieści trzy tysiące dwieście czterdzieści dziewięć złotych jeden grosz) tytułem odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia i odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 maja 2014 r.
- w pozostałym zakresie oddala powództwo K. W. (1).
- zasądza od powódki M. C. na rzecz pozwanego kwotę 3 169 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. W. (1) kwotę 2 018 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwoty:

a. od M. C., z zasądzanego roszczenia, kwotę 3 846 zł,

b. od pozwanego – kwotę 1 924 zł,

c. od K. W. (1), z zasądzanego roszczenia, kwotę 2 596 zł,

d. od pozwanego – kwotę 5 193 zł

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

/-/Sterczała

XIV C 623/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 maja 2014 r. (data wpływu), skierowanym przeciwko C. Towarzystwo (...) z siedziba w W., powodowie M. C. i K. W. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwot : na rzecz M. C. - 66 750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zadośćuczynienia, kwoty 18 632,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia, na rzecz K. W. (2) - kwoty 62 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zadośćuczynienia, kwoty 21 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, kwoty 33 278,75 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. Powodowie zażądali również zasądzenia zwrotu poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu stwierdzono między innymi, że w dniu 28 maja 2010 r. przy ul. (...) w P. doszło do zderzenia pojazdu T. z jadącym z naprzeciwka motocyklem marki H., kierowanym przez M. W. (1). W wyniku wypadku, śmierć na miejscu poniósł kierujący motocyklem. Wypadek nastąpił z winy kierującego t. W. C.. Sprawca został skazany za spowodowanie kolizji wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 listopada 2010 r. w sprawie II K 828/10. Pojazd sprawcy był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce. Powodowie zgłosili swe roszczenia z tytułu śmierci M. W. (1) W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodce kwotę 3 250 zł oraz powodowi kwotę 7 500 zł, przyjąwszy przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 50 % - obie kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę. W ocenie powodów wypłacone dobrowolnie przez pozwanego kwoty były niewystarczające.

Formułując żądania określone w pozwie powodowie przyjęli przyczynienie się zmarłego do wypadku w 30 % .

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy zwolnił powoda K. W. (2) w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, powódkę M. C. zwolnił natomiast w od kosztów sądowych w części – od opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 października 2014 r. (data wpływu) – k. 82 i n. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pisma stwierdzono między innymi, iż w ocenie pozwanej zachowanie się poszkodowanego w wypadku M. W. (1) uzasadnia obniżenie przysługujących powodom roszczeń o 50 % (art. 362 kc) - w takim bowiem stopniu zdaniem pozwanego poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku. W pierwszej kolejności pozwany odniósł się do roszczeń M. C., podając argumenty przemawiające za ustaleniem zadośćuczynienia w niższej, od żądanej wysokości. Żądania zaś małoletniego uznano za wygórowane w zakresie zadośćuczynienia, roszczenia odszkodowawcze zaś nie zostało przez powoda wykazane.

Pismem procesowym z dnia 20 czerwca 2016 r. (data wpływu), powodowie rozszerzyli powództwo i wniesli ostatecznie o zasądzenie kwot :

- na rzecz M. C.: kwoty 96 750 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot : 69 750 zł od dnia wytoczenia powództwa, 30 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa; kwoty 18 632,12 zł – tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa

- na rzecz K. W. (2) : kwoty 92 500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 62 500 zł od dnia wytoczenia powództwa, od kwoty 30 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa; kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 21 000 zł od dnia wytoczenia powództwa, 9 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa; kwoty 33 278,75 zł tytułem odsetek za opóźnienie z dalszymi ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

W uzasadnieniu pisma rozszerzającego żądania stwierdzono między innymi, iż zwiększenie żądań znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w tezach opinii biegłego T. M. (1), zgodnie, z którą przekroczenie prędkości przez poszkodowanego nie miało znaczenia dla zaistnienia wypadku, ani dla zakresu poniesionych przez M. W. (1) obrażeń.

Pozwany wniósł o oddalenie zwiększonych żądań powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. poznała się z M. W. (2) w wieku 17 lat i od tego czasu byli oni parą. Początkowo zamieszkali u matki powódki B. C.. Powódka zaszła w ciążę w roku 2004. We wrześniu (...) urodził się powód K. W. (1). Pod koniec ciąży przeprowadzili się do mieszkania położonego w P., przy ul. (...). Wówczas finansowo pomagała powódce i jej konkubentowi matka powódki B. C., w tym przez opłacanie rachunków. Kiedy dziecko miało roczek, partnerzy wyjechali do Anglii w celach zarobkowych. Wówczas sytuacja materialna powódki i jej partnera uległa poprawie, tak, że nie wymagali już pomocy materialnej. Do Polski przyjeżdżali na urlop, święta. Podczas jednego z pobytów w Polsce partnerzy dowiedzieli się, że jest możliwość wzięcia udziału w przetargu na prowadzenie parkingu płatnego w P., na osiedlu (...). Powódka wygrała przetarg i od roku 2007 zarejestrowała działalność gospodarczą w postaci prowadzenia tego parkingu i małego kiosku na terenie parkingu. Jednocześnie M. W. (2) nadal pracował w Anglii i przyjeżdżał regularnie odwiedzić partnerkę i syna.

Około roku 2009 M. W. (2) wrócił na stałe do Polski. Powódka żyła z partnerem jak małżeństwo – strony darzyły się uczuciem, prowadziły gospodarstwo domowe, współżyły fizycznie. Wspólnie wychowywali syna. Małoletni K. miał bardzo dobre relacje z ojcem. Stanowił z ojcem nierozzerwalny tandem. Mimo, iż działalność gospodarcza była zarejestrowana wyłącznie na powódkę, M. W. (2) w istocie prowadził faktycznie tę działalność razem z powódką. Osiągane dochody pozwoliły na życie partnerom na dobrym poziomie materialnym. Związek był zgodny, partnerzy pracowali zawodowo, ale i również prowadzili życie towarzyskie, żyli aktywnie. Mieli wspólne zainteresowania.

W dniu 28 maja 2010 r. w P., przy ul. (...) doszło do wypadku drogowego. M. W. (2) jechał tą ulicą na motocyklu H. (...) na wprost. Natomiast z naprzeciwka samochodem T. (...) jechał W. C., który nie ustąpił pierwszeństwa pojazdu podczas zamierzonego skrętu w lewo i doprowadził do zderzenia. M. W. (2) poruszał się z prędkością ok. 96- 115 km/h. Administracyjnie dopuszczona prędkość w miejscu wypadku wynosiła 80 km/h. Wyłączną przyczyną wypadku było zawinione zachowanie się W. C., przekroczenie zaś przez M. W. (1) dozwolonej prędkości nie miało znaczenia ani dla zaistnienia wypadku, ani do jego skutków. W wyniku doznanych obrażeń M. W. (2) poniósł śmierć na miejscu.

Sprawca wypadku został skazany za spowodowanie wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 listopada 2010 r. w sprawie II K 828/10.

W chwili wypadku samochód, którym poruszał się sprawca wypadku miał ważne ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Śmierć M. W. (1) była wielkim szokiem dla powódki i małoletniego powoda. W wyniku tej śmierci powódka się załamała i nie była w stanie prowadzić dalej parkingu. Musiała korzystać z pomocy psychiatry i psychologa. Mniej więcej po pół roku od wypadku pojawiła się długi związane z działalnością, a następnie powódka zmuszona była ją zakończyć. Następnie powódka zaczęła pracować na umowę o pracę w charakterze managera ośrodka wypoczynkowego w Z., a następnie – do chwili obecnej -powódka pracuje jako manager w restauracji w Ś. z dochodem oscylującym w granicach przeciętnego krajowego wynagrodzenia, ok. 2 700 zł netto.

Syn powódki – małoletni powód K. W. (1) jeszcze bardziej przeżył śmierć ojca, która była dla niego całkowicie zaskakująca. Kiedy dowiedział się o wypadku, płakał i krzychał „gdzie jest mój tatuś”. W początkowym okresie powód ciągle płakał i nie mógł uwierzyć, że już nigdy taty nie zobaczy. W przedszkolu regularnie chował się pod stolik i nie chciał wyjść przez parę godzin.

Obecnie małoletni mieszka z matką, często przyjeżdża jednak na weekendy do babci do P., gdzie ma swój kąt.

Powódka nie związała się do tej pory z żadnym innym mężczyzną; bardzo krótko – w czasie pracy w Z. próbowała nawiązać bliższą znajomość, ale została ona zakończona. Od około dwóch lat powódka nie korzysta już z pomocy psychologa, ani psychiatry.

Pismem z dnia 16 marca 2011 r. powodowie, działając przez pełnomocnika, wezwali pozwanego do zapłaty kwot : 50 000 zł dla M. C. (zadośćuczynienie za ból i cierpienie po stracie partnera), 40 000 zł dla M. C. (odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej), 60 000 zł dla K. W. (2) (zadośćuczynienie za ból i cierpienie z powodu utraty ojca), 50 000 zł dla K. W. (2) (odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci ojca), 1 000 zł comiesięcznej renty na rzecz K. W. (2).

W toku postępowania likwidacyjnego przed zakładem ubezpieczeń, pozwany wypłacił powodom dobrowolnie kwoty : 3 250 zł powódce oraz 7 500 zł – małoletniemu powodowi. Ustalając odszkodowania w tych wymiarach , pozwany powołał się na przyczynienie się poszkodowanego M. W. (1) w wysokości 50 %.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów :

- zeznań świadków : B. C. (k. 150), M. P. (k. 150v), E. P. (k. 150v)

- zeznań powódki M. C. (k. 308)

- opinii biegłego T. M. (1) (k. 218-246), uzupełnionej ustnymi wyjaśnieniami biegłego (k. 288)

- dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy : odpisu skróconego aktu urodzenia (k. 150), wyroku w sprawie II K 828/10 (k. 16), odpisu skróconego aktu zgonu i karty zgonu (k. 17), pisma pełnomocnika powodów (k. 18-21), pisma pozwanego (k. 22-23), pisma pozwanego (k. 24-25), zaświadczenia psychologicznego (k. 260), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. (k. 169), pisma ZUS (k. 172).

Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w granicach inicjatywy dowodowej stron. Niewątpliwie jednym z kluczowych dla rozstrzygnięcia dowodów był przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego T. M. (1). Zgłaszając wątpliwości co do poprawności wniosków opinii, strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, eksponując w pismach procesowych zastrzeżenia i argumenty przemawiające za nieprzydatnością opinii biegłego. Sąd uznał jednak, iż opinia biegłego T. M. została sporządzona w sposób fachowy i wyczerpujący. Zgłoszone przez stronę pozwaną wątpliwości zostały wyjaśnione przez biegłego w wystarczającym stopniu podczas przesłuchania przed Sądem. Stąd też wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego okazał się bezzasadny. Rzecz jasna dla osób nieposiadających wiedzy fachowej z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych (strony procesu, Sąd) wnioski biegłego mogły się wydawać na pierwszy rzut oka dość zaskakujące, w kontekście braku przyczynienia się poszkodowanego do kolizji. Dokładna analiza treści opinii pozwala na zrozumienie, iż w istocie w realiach wypadku, rozpoznawanego w niniejszej sprawie, przekroczenie prędkości przez motocyklistę nie miało

żadnego znaczenia dla efektu kolizji z punktu widzenia poszkodowanego – i tak zginąłby on w wypadku. Motocyklista jest bowiem, mimo kasku, tak bardzo (w porównaniu z kierowcą samochodu) osoba niezabezpieczoną przed skutkami obrażeń, że nawet zderzenie przy prędkości 50 km/h okazałoby się śmiertelne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania strony powodowej oraz przesłuchanych w sprawie świadków. Jeśli chodzi o zeznania świadka B. C., to były one wiarygodne w całości, choć zrozumiałe jest, iż z upływem czasu w pamięci świadka mogły zatrzeć się pewne szczegóły. Podobnie przedstawia się ocena zeznań przesłuchanych świadków – państwa P.. Sąd uznał, że zeznania te były złożone w sposób szczerzy i spontaniczny, a niepamięć co do pewnych szczegółów jest oczywista z uwagi na upływ czasu.

Zeznania powódki Sąd również uznał za wiarygodne w całości. Były one spontaniczne, niewyreżyszerowane. Powódka przedstawiła fakty w sposób wiarygodny i obiektywny, bez wyolbrzymiania doznanej traumy.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, żadna strona ich w tymże zakresie nie kwestionowała. Mimo, iż zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w niniejszym procesie kwestionowana, to w tymże zakresie kluczowy był dokument urzędowy w postaci skazującego wyroku w sprawie II K 828/10. Ze względu na treść art. 11 kpc, wyrok ów – w zakresie sprawstwa i winy W. C. - był dla Sądu w sprawie niniejszej wiążący.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Każdemu z powodów przysługiwało wobec pozwanego własne roszczenia odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza samoistnego pojazdu mechanicznego T. (...) za szkodę wynikłą z jego ruchu w postaci konsekwencji śmierci M. W. (1).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej dalej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast stosownie do art. 36, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

W związku z powyższym należało ocenić, czy posiadaczowi samoistnemu samochodowi T., w związku z ruchem którego nastąpiła śmierć poszkodowanego, można z tego tytułu przypisać odpowiedzialność wobec powodów. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń odpowiedź pozytywna nie budziła wątpliwości. W myśl art. 415 kc (w niniejszej sprawie odpowiedzialność na zasadzie ryzyka została wyłączona, gdyż nastąpiło zderzenie pojazdów mechanicznych – art. 436 § 2 kc), kto z winy swojej wyrządził szkodę drugiemu, jest zobowiązany do jej naprawienia.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. O tym, kto jest uprawniony do odszkodowania decyduje faktyczny układ stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a określonymi osobami. Najbliższym członkiem rodziny zmarłego jest z pewnością syn poszkodowanego – małoletni powód. Dlatego był on uprawniony do odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma o wiele szersze znaczenie niż utrata lub zmniejszenie środków utrzymania. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego z reguły wywołuje bardzo różnorodne

następstwa, które często skutkują również uszczerbkiem majątkowym poniesionym przez jego najbliższych. Są to wielorakie negatywne konsekwencje, często trudno uchwytnie i niepoliczalne, prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do pogorszenia się sytuacji materialnej tych osób. Przykładowo w judykaturze przyjmuje się, że pogorszenie sytuacji życiowej może się przejawiać w utracie świadczeń z zakresu rady, pomocy, opieki, wsparcia itp. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak mają aspekt materialny, gdyż niektóre czynności składające się na wymienione świadczenia mogą być udzielane odpłatnie przez osoby trzecie. Wskazuje się również, że pogorszenie sytuacji życiowej na skutek silnego wstrząsu psychicznego wynikającego z tragicznej śmierci osoby najbliższej, może polegać na osłabieniu aktywności życiowej, powodującej niezdolność do sprostania codziennym obowiązkom w dawnym zakresie i konieczność korzystania z pomocy innych osób. Przy czym omawiane pogorszenie polega nie tylko na zmianie na niekorzyść aktualnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje więc wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tego rodzaju szkód, jest niemożliwe i dlatego na podstawie art. 446 § 3 k.c. wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” (np. wyroki z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, publ. w zbiorze LEX, z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, publ. w zbiorze LEX). Podkreślenia wymaga, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje jedynie szkody, które nie podlegają zrekompensowaniu w drodze renty odszkodowawczej (art. 446 § 2 k.c.). Nie wchodzi więc w jego zakres utrata środków utrzymania dostarczanych przez zmarłego z tytułu obowiązku alimentacyjnego. W jego ramach nie może także nastąpić wynagrodzenie za same cierpienia psychiczne, będące następstwem śmierci poszkodowanego, gdyż te podlegają uwzględnieniu w ramach roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c.

Sytuacja życiowa powoda K. W. (2) uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci ojca. Oznaczała ona utratę w codziennym życiu świadczeń z zakresu pomocy, rady, opieki i wsparcia ze strony osoby, która zapewniała je w bardzo szerokim zakresie. Przy czym można założyć tych świadczeń w tak znacznym rozmiarze aż do usamodzielnienia się, a więc jeszcze przez ponad dziesięć lat, a w odpowiednio mniejszym wymiarze, również po osiągnięciu samodzielności. Powód mógłby liczyć nie tylko na wsparcie finansowe ze strony ojca, ale przede wszystkim na jego radę i pomoc.

Mając na uwadze powyższe aspekty zmiany na gorsze sytuacji życiowej powoda, Sąd uznał, że uzasadniały one przyznanie odszkodowania w kwocie 30 000 zł.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go przede wszystkim: wiek osoby najbliższej zmarłemu, rodzaj i dramatyzm jej doznań (intensywność i czas trwania wstrząsu psychicznego i dalszych cierpień oraz negatywnych przeżyć), ich konsekwencje dla jej normalnego funkcjonowania fizycznego i dla jej psychiki (w tym ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych), zdolność przezwyciężenia przez nią doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji. Przy czym uwzględnieniu podlega zarówno krzywda już doznana, jak i przyszła – w dających się przewidzieć granicach.

Powódka w dniu śmierci partnera była młodą osobą. Łączyła ją z nim długoletnia, bardzo silna, pozytywna więź. Była z nim związana od 17 roku życia. Mimo braku związku małżeńskiego byli szczęśliwą, zgodną, kochającą się parą. Można śmiało stwierdzić, iż żyli oni zupełnie tak, jak małżonkowie. Rozerwanie tak silnej więzi przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć poszkodowanego musiało wywołać i wywołało u powódki wiele negatywnych uczuć (smutek, żal, przygnębienie, gniew, poczucie straty, beznadziei, bezradności, pokrzywdzenia, bezcelowości życia, osamotnienia, utraty sensu życia). Towarzyszyły jej one z dużą intensywnością przez wiele miesięcy i były dla niej źródłem ogromnego cierpienia. Musiała z tego powodu skorzystać z konsultacji psychiatrycznej i psychologicznej. Nie była w stanie kontynuować działalności w postaci prowadzenia parkingu.

Ponieważ powódka jest młoda, nie można wykluczyć, że zwiąże się jeszcze z mężczyzną, ale jest bardzo mało prawdopodobne, aby mógł to być związek, który w sferze emocjonalnej i uczuciowej w pełni zrekompensuje jej stratę partnera i całkowicie zatrze doznaną krzywdę. Sąd uznał za odpowiednie do krzywdy powódki zadośćuczynienie w łącznej wysokości 30 000 zł. Z uwagi na to, że otrzymała ona już od pozwanego z tego tytułu 3 250 zł, zasądzeniu na jej rzecz podlegało 26 750 zł.

W chwili straty ojca powód K. W. (1) miał niecałe 6 lat. Z ojcem łączyła go bliska, mocna i pozytywna więź. Także w jego przypadku nagłe rozerwanie tej więzi przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć ojca musiało wywołać i wywołało wiele silnych, negatywnych uczuć. Jakże znamienne jest tu okoliczność, iż wskutek traumy K. wielokrotnie siedział w przedszkolu pod stołem i nie chciał wyjść. Doświadczenie życiowe wskazuje jednoznacznie, iż ojciec powoda odszedł w najgorszym możliwym dla dziecka okresie, gdyż wieku 5-6 lat dziecko już jest świadome więzi i uczuć do ojca, a jeszcze za małe, żeby w jakimkolwiek stopniu zrozumieć tragedię. Oczywiście nie ma szans na to, żeby utrata ojca została mu kiedykolwiek zrekompensowana i zawsze będą towarzyszyć przykre uczucia, z biegiem czasu powinny one słabnąć. Nie ma też podstaw do wniosku, że to zdarzenie odcisnie jakieś trwałe, negatywne piętno na dorosłym życiu powoda. Z tych przyczyn Sąd uznał za odpowiednie do krzywdy zadośćuczynienie w łącznej wysokości 80 000 zł. Z uwagi na to, że otrzymał już z tego tytułu od pozwanego 7 500 zł, zasądzeniu podlegało pozostałe 72 500 zł.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał, że z tytułu roszczeń z art. 446 § 3 i 4 k.c. powodom przysługiwały łącznie zasądzone je na ich rzecz w punktach 1,4,5 sentencji wyroku.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do umniejszenia zasądzonych kwot z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego (art. 362 kc), o czym mowa była powyżej. Przekroczenie prędkości przez poszkodowanego nie miało znaczenia dla zaistnienia kolizji i jej skutków.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (powoływanej dalej jako ustawa). Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W piśmie z dnia 29 kwietnia 2011 r. pozwany przyznał powodom część żądanych świadczeń. Oznacza to, że tego dnia uznał, że jego odpowiedzialność jest przesądzona co do zasady. Przez okres, jaki upłynął do tego momentu od daty doręczenia mu zgłoszenia szkody, przy zachowaniu wymaganej od niego staranności (art. 355 § 2 k.c.), pozwany był w stanie prawidłowo ocenić roszczenie powódek co do wysokości. Wszystkie uwzględnione przez Sąd aspekty i rozmiar ich krzywdy oraz pogorszenia się ich sytuacji były już wówczas znane lub dawały się przewidzieć i pozwany mógł je wziąć pod uwagę. Zatem od dnia wydania decyzji był on w opóźnieniu z zapłatą należnych świadczeń i w związku z tym za czas tego opóźnienia należały się im odsetki ustawowe za opóźnienie. W zakresie natomiast roszczeń, zgłoszonych dopiero w piśmie procesowym rozszerzającym powództwo (k. 253), pozwany był w opóźnieniu dopiero od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego żądania. Mając powyższe na uwadze Sąd o odsetkach za okres do dnia wniesienia pozwu, orzekł jak w sentencji – pkt 1,2,4,5,6.

Zgodnie z art. 482 § 1 kc, od zaległych odsetek można domagać się odsetek za opóźnienie od chwili wytoczenia powództwa, z tych zatem względów zasądzono od pozwanego na rzecz powodów dalsze odsetki za opóźnienie za okres po wniesieniu pozwu – pkt 2,6.

Żądania powodów, przewyższające sumy zasądzone na ich rzecz z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, z przyczyn, które wynikają z wyżej przedstawionych rozważań, zostały uznane przez Sąd za nieuzasadnione i dlatego zostały oddalone.

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powodów łączyło jedynie współuczestnictwo formalne. Zatem, każdemu z powodów przysługiwał odrębnie zwrot wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i – konsekwentnie - pełnomocnikowi pozwanego przysługiwało odrębne wynagrodzenie w zakresie roszczenia każdego powoda. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.,

Powództwo M. C. zostało uwzględnione mniej więcej w 1/3. W końcowym zatem rozrachunku, tę powódkę winno obciążać 2/3 kosztów procesu, a pozwanego – 1/3. Poniesione przez powódkę koszty procesu to: wynagrodzenie adwokackie 7 217 zł, a przez pozwanego – 7 217 zł (wynagrodzenie adwokackie) plus 1 145 zł (połowa kosztów opinii biegłego). Razem koszty wyniosły 15 579 zł. Powódka powinna ponieść $2/3 * 15 579 \text{ zł} = 10 386 \text{ zł}$, stąd różnicę w wysokości 3 169 zł zasądzone od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Poniesione przez małoletniego powoda koszty procesu to 7 200 zł kosztów zastępstwa procesowego, a pozwanego 7 200 zł plus 1 145 zł (druga połowa kosztów opinii biegłego). Razem koszty procesu wyniosły 15 545 zł, powództwo okazało się zasadne w 2/3, zatem powód powinien ponieść 1/3 kosztów procesu, to jest kwotę 5 182 zł, a poniósł 7 200 zł. Różnicę $7200 \text{ zł} - 5 182 \text{ zł} = 2 018 \text{ zł}$ zasądzone od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dodać należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia – jak wnioskowała strona powodowa – iż uzasadnione było poniesienie przez powodów kosztów dojazdów pełnomocnika na posiedzenia sądu (spis kosztów – k. 306). Strona powodowa nie wykazała konieczności skorzystania z pełnomocnika spoza P., sprawa niniejsza nie należała do skomplikowanych, czy nietypowych. Tak samo, nie sposób było uznać za celowe poniesienie kosztów opłaty skarbowej ponad kwotę 17 zł (koszt opłaty jednego pełnomocnika).

W punkcie 10 wyroku nakazano pobrać od stron nieuiszczone opłaty sądowe w takich proporcjach, w jakich każda ze stron proces przegrała – od powódki kwotę 3 846 zł (2/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu od jej żądań), od pozwanego 1 924 zł (1/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu M. C.); od powoda 2 596 zł (1/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu od jego żądań), od pozwanego 5 193 zł (2/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu K. W. (2)) – art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Jan Sterczała